



Notatka z wykładu profesorów Andrzeja Wypustka i Pawła Sawińskiego

24. kwietnia bieżącego roku na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego miało miejsce spotkanie z prof. dr. hab. Andrzejem Wypustkiem oraz dr. hab. Pawłem Sawińskim, prof. UAM, autorami książki *Homoseksualność i homoerotyzm w świecie starożytnym* (wyd. Homini, 2024). Dzięki życzliwości panów profesorów zamieszczamy notatkę z wygłoszonego przez nich wówczas wykładu.

Wykład rozpoczął pan profesor Sawiński, który jest autorem rozdziałów poświęconych starożytnej Grecji. Najwięcej źródeł do badań nad homoseksualnością w starożytnej Grecji pochodzi z okresu klasycznego (V wiek p.n.e. – II poł. IV wieku p.n.e.) i odnosi się przede wszystkim do Aten. W związku z tym ważne jest, aby pamiętać o ostrożności przy ich interpretacji, celem uniknięcia szkodliwej często dla badań generalizacji i anachronizmów.

Pojęcie „homoseksualizm” do dyskursu naukowego jako pierwszy wprowadził w XIX wieku austriacki lekarz,

K.M. Kertbeny. Dziś jednak odchodzi się od tego sformułowania na rzecz terminów „homoseksualność”, bądź „homoerotyzm”. Sami Grecy nie określali jednak swoich preferencji seksualnych w taki sposób. Nie używali oni rozróżnienia płciowego dla aktywności seksualnej, odnosząc się do całej sfery współżycia przy użyciu sformułowań *ta aphrodisia* (znaczącego dosłownie „sprawy Afrodyty”) lub *to ergon Aphrodites* („dzieło Afrodyty”). Oprócz tych terminów funkcjonowało również pojęcie *paiderastia* („zmysłowo kochać chłopców”), odnoszące się do związków homoseksualnych, mających dla Greków nie tylko charakter cielesny, ale i pedagogiczny.

Związek pederastyczny tworzyli dorośli mężczyźni (w wieku około 35–40 lat), mający już zwykle żonę, oraz młody chłopiec (liczący 12–13 lat). W kwestii kryteriów wiekowych nie ma jednak jednoznaczności wśród badaczy; górna granica wieku młodszego uczestnika związku bywa znacznie przesuwana, czego

potwierdzenie miała stanowić opinia Platona, prezentowana w *Uczcie*, według której pojawienie się u młodego chłopca zarostu było równoznaczne z pojawieniem się u niego swoistej rozumności, a co za tym idzie, dopiero taki młodzieniec stanowił odpowiednią partię dla chcącego mu mentorować mężczyzny. Wydaje się jednak, że idealistyczne podejście Platona nie znajdowało odzwierciedlenia w ogólnym nastawieniu Greków.

Szczególnym elementem związku pederastycznego były prezenty, niepozbawione wymiaru symbolicznego, wręczane młodemu chłopakowi przez starszego adoratora. Popularny kogut symbolizował potencję seksualną, zając zaś miał służyć do nauki sztuki łowieckiej. Greckie malarstwo wazowe poświadcza też sytuacje, w których młodzieńcowi wręczana była sakiewka z pieniędzmi. Interpretacja takich przedstawień nie jest jednak jednoznaczna, nie można bowiem wykluczyć możliwości, że owa sakiewka wcale nie była prezentem, a zapłatą uiszczaną męskiej prostytutce.

Prostytucja wśród obywateli ateńskich wiązała się z utratą przywilejów publicznych, choć nie podlegała żadnej oficjalnej karze. Z tego powodu trudnili się nią, bez względu na swój zawód, głównie metojkowie, czyli nieposiadający praw obywatelskich cudzoziemcy. Szczególnym świadectwem ilustrującym to zjawisko jest pochodząca z IV wieku p.n.e. mowa sądowa Ajschinesa *Przeciw Timarchosowi*. Autor zarzuca w niej oskarżającemu go Timarchosowi oddawanie się w młodości prostytucji.

Działalność ta miała pozbawić go prawa występowania na zgromadzeniu ludowym. Choć Ajschines przyznaje, że sam również gustuje w stosunkach z młodzieńcami, wyraźną granicą oddziela pobieranie zapłaty za akty homoseksualne. Timarchos przegrywa sprawę i najprawdopodobniej popełnia samobójstwo.

O homoseksualności kobiet wiemy niestety bardzo niewiele. Nieliczne aluzje w literaturze i sztuce wynikają z dominującej w źródłach antycznych męskiej perspektywy, nie zaś z tego, że zjawisko to wówczas nie istniało. Określenie „lesbijka” używane było przez Greków w odniesieniu do kobiet rozwiązłych, chętnie uprawiających seks grupowy oraz oralny, które często same inicjowały zbliżenia seksualne.



Posąg Antinousea, młodego ukochanego cesarza Hadriana, Muzeum Archeologiczne w Delfach, 130 r. n.e. (zdj. Justyna Dolecka)

Część wykładu poświęconą starożytnemu Rzymowi wygłosił pan profesor Wypustek. Temat ten – w przeciwieństwie do homoerotyzmu greckiego – wciąż nie jest w pełni opracowany naukowo. W przypadku Rzymian mamy jednak do czynienia z zupełnie innym charakterem zjawiska; plebejska homoerotyka rzymska stanowi niejako przeciwieństwo przepełnionej elitaryzmem homoerotyki greckiej. Rzymska skłonność do wulgaryzowania homoseksualności pozostawiła nam zatem wiele źródeł w postaci graffiti na murach, czy nawet napisów na ołowianych pociskach, używanych podczas wojen domowych schyłkowego okresu republiki rzymskiej.

Powód takiego stanu rzeczy stanowi różnica w podejściu do seksu i jego postrzeganiu. Dla Greków seks między obywatelami, a więc dwoma mężczyznami, był czymś akceptowalnym, dla Rzymian zaś – stanowił temat tabu. Niesamowicie powszechne były jednak w Rzymie kontakty seksualne z niewolnikami oraz wyzwoleńcami. Tym sposobem wulgaryzacja takich stosunków znajduje dla siebie bardzo jasne wytłumaczenie: to, co dotyczy niższych warstw społecznych, nie może być elitarne. Nie oznacza to jednak, że Rzymianie byli zupełnie pozbawieni zdolności do sublimowania tematów homoerotycznych, o czym świadczy ich powszechność w rzymskiej literaturze, np. u Horacego i Wergiliusza.

Rzym dostarcza nam nieco więcej materiału źródłowego na temat homoseksualności wśród kobiet. W języku łacińskim

funkcjonował termin *tribas*, oznaczający kobietę, trybadę, atakującą wszystkich seksualnie. Dla trybady różnice płciowe nie miały najmniejszego znaczenia. Trybady odgrywały w kontaktach seksualnych zawsze rolę dominującą, w czym znajdował odzwierciedlenie pogląd Rzymian, którzy nie potrafili wyobrazić sobie stosunku seksualnego bez penetracji. W zachowanej literaturze greckiej odnajdujemy jeden, wyjątkowy przykład pochwały stosunku pomiędzy dwiema kobietami. Przekazuje nam go Lukian (II wiek n.e.), przełamując zupełnie rzymskie konwenanse dotyczące seksualności. Autor ten opisuje rozmowę dwóch heter, luksusowych kurtyzan, z których jedna posługuje się męskim pseudonimem oraz nosi perukę. Rozmowa kobiet znajduje swoje zwieńczenie w akcie seksualnym, który przynosi im większą satysfakcję niż współżycie z mężczyznami.

Należy również zaznaczyć, że nie możemy jednoznacznie porównywać i utożsamiać zjawisk dotyczących seksualności, występujących w starożytności z tymi, które obserwujemy współcześnie, choć użycie obecnej terminologii znacznie ułatwia prowadzenie dyskusji na omawiane tematy. Nie można zapominać, że przeciętny, żonaty Grek, jednocześnie pozostający w relacji pederastycznej, choć może wydawać się współcześnie biseksualistą, nie jest nim. Tożsamość seksualna, związana z nią identyfikacja i poczucie przynależności do danych mniejszości nie funkcjonowała wśród starożytnych w dzisiejszym rozumieniu.

Osobom zainteresowanym tematem, poza książką *Homoseksualność i homoerotyzm w świecie starożytnym* panów profesorów, polecamy następujące pozycje, istotne dla badań nad homoseksualnością w antyku, a przytaczane w toku wykładu:

Dover K.J., *Homoseksualizm grecki*, przeł. J. Margański, Kraków 2004.

Keuls E.C., *The reign of the Phallus*, University Press Group 1985.

Davidson J., *The Greeks and Greek Love*, Orion Publishing Co 2008.

Lengauer W., *Eros Greków*, Kraków 2023.

Williams C.A., *Roman Homosexuality*, Oxford University Press 2010.

Sorkin N., *Among Women: From the Homosocial to the Homoerotic in the Ancient World*, University of Texas Press 2002.